PRST
Cena numeru 2 zł.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 1 CZERWCA 1947 ROKU Nr 148 (729)

Zniszczymy zmorę spekulacji

Sejm radzi nad ustawą o walce z drożyzną

PSL — broni wypchanych kieszeni paskarzy

WARSZAWA (PAP). Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 10.10.

Przystępując do pierwszego punktu porządku dziennego, to jest rozprawy ogólnej w pierwszym czytaniu nad rządowymi projektami ustaw, marszałek sejmu udziela głosu wicemarszałkowi Szwalbemu, który przemawia w imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej. Mówca podkreśla na wstępie, że **PPS nie tylko będzie głosować za wniesionymi projektami, ale uczyni wszystko, aby ustawy te były dobrze zrozumiane przez najszersze rzesze narodu i aby wykonanie ich nastąpiło w postaci jak najlepszej i jak najsprawniejszej.**

Kończąc przemówienie, wicemarszałek **Szwalbe podkreśla pełne zaufanie PPS że otrzymane przez rząd pełnomocnictwa będą energicznie wykorzystane do walki ze spekulacją.**

W imieniu Stronnictwa Ludowego głos zabiera poseł Drewnowski którego przemówienie, pełne momentów polemicznych, wielokrotnie przerywane było krótkimi spięciami z członkami klubu posłów z PSL, poseł Drewnowski podkreśla, **iż orgia spekulacyjna nosi charakter akcji wyraźnie zorganizowanej, wymierzonej przeciwko ludności miast i wsi.** Dlatego też można oczekiwać, że **PSL podejmie obronę podziemia gospodarczego, A my wam te 5 proc. wiejskich pijawek lekką ręką oddajemy, oświadcza poseł Drewnowski, zwracając się w stronę PSL i ze stanowczością stwierdza, że ogromna większość chłopów z zadowoleniem wita akcję rządu, zmierzającą do ukrócenia spekulacji.**

Stronnictwo Ludowe będzie głosowało za wniesionymi ustawami.

W imieniu PSL zabrał głos pos. Zalewski ,który zapowiada wniesienie szeregu „poprawek" do projektów ustaw, w kierunku pójścia na rękę żywiołom zbliżonym finansowo do PSL.

Następnie zabiera głos poseł Nowacki imieniem Stronnictwa Demokratycznego, które również ustosunkowuje się pozytywnie do ustawy, i wyraża przekonanie, że bitwa o handel będzie dalszym zwycięskim etapem w walce o dobrobyt mas.

Następnie przemawiali kolejno posłowie Domiński (SP), poseł Frankowski (Klub Spol. Kat.), poseł Koter (lewica (PSL), poseł Ryncarz (PSL-Nowe Wyzwolenie), poseł Dobosz (SP).

Mówi tow. Zambrowski

Wicemarszałek tow. R. Zambrowski z uznaniem wita rządowe projekty ustaw. Nikt nie może zaprzeczyć, że ustawy te są niezwykle aktualne. **Poseł Zambrowski wyraża nawet żal, że tak późno zostały one przedłożone Sejmowi.**

Polska Partia Robotnicza już od szeregu miesięcy ma opracowane projekty skutecznej kontroli cen.

Ustawy te mają ukrócić spekulacje, która w ciągu ostatniego roku pożarła znaczną część zarobków robotniczych nie mała część dochodów rolników.

Nieustanny wzrost realnych płac robotników i pracowników w roku 1945 i 1946 został w roku 1947 zahamowany na skutek spekulacyjnego ruchu cen. Organ Komisji Specjalnej w Warszawie, Katowicach i Poznaniu po skontrolowaniu 2 tys. punktów sprzedaży sporządziły aż 450 protokółów.

Masowa kontrola i surowa represja może doprowadzić do podniesienia realnych płac świata pracy.

Tak oceniają przedłożenia rządowe stronnictwa demokratyczne. Inaczej ocenia je poseł Zaleski, który mówiąc o **trudnościach gospodarczych, usiłuje** stworzyć wrażenie, że kraj nasz stoi przed katastrofą. Polemizując z cyframi posła Zalewskiego o wydajności pracy, poseł Zambrowski stwierdza, że **w życiu gospodarczym Polski większą rolę przecież odgrywa produkcja hutnicza, aniżeli mechaniczna produkcja obuwia.** W **hutnictwie mamy wydajność niemal** przedwojenną. Górnictwo osiągnęło 7 proc. wydajności przedwojennej, mimo, że zatrudnia w kopalniach 18.000 inwalidów. Jeśli w włókiennictwie wydajność pracy jest niska, to należy uwzględnić, że jest obecnie ogromna liczba nowych robotników, w tym wielokrotnie większa aniżeli przed wojną liczba młodocianych.

Faktem jest, woła poseł Zambrowski, że klasa robotnicza pracuje coraz wydajniej, że będzie pracowała coraz wydajniej i że przekroczy stan przedwojenny (oklaski).

Robotnicy i chłopi wiele się już nauczyli od czasu kołków i sznura, pokazali, że umieją gospodarować i nie mamy wątpliwości, że nasz robotnik i chłop nauczy się kontrolować sklepy i ukręci łeb spekulacji.

A już mamy do zanotowania pewne rezultaty, pewne sukcesy. Nie ma wątpliwości, że w ciągu kilku miesięcy, kiedy kraj nasz pokryje się siecią dziesiątków tysięcy komitetów do walki z drożyzną, kiedy do akcji włącza się dziesiątki tysięcy kontrolerów społecznych, kiedy na odcinku podatkowym zacznie działać ORMO podatkowe, lustratorzy społeczni, **kraj nasz wyzwoli się od zmory spekulacji (oklaski).**

Min. Minc o PSL-u

Minister, zastrzegając się, że poruszać będzie problemy generalne — podobnie, jak przeprowadzona była debata — stwierdza, że zgodnie z układem sił politycznych w Sejmie i społeczeństwie, **głosy, które padły w dyskusji, należy rozbić na dwie grupy, a mianowicie: na konstruktywne, choć czasem nawet ostro krytyczne — wypowiedzi wszystkich stronnictw z wyjątkiem PSL, oraz na negatywną wypowiedź posła Zalewskiego, który pragnął zamaskować właściwe istotne stanowisko.**

Tow. minister H. Minc w dalszym ciągu swej repliki piętnuje, nagradzany hucznymi brawami z ław poselskich próbę obrony warstw spekulanckich przez PSL.

Czy można i należy z tej trybuny publicznie **usprawiedliwiać warstwy spekulanckie wsi, które starają się wygłodzić miasto, chowając zboże w przewidywaniu jego raptownej zwyżki?**

Dalszy ciąg na str. 2-ej

Rząd wyznawców dolara

utworzył de Gasperi we Włoszech

Fala manifestacji i protestów przeciw odsuwaniu ludu od władzy

RZYM (obsł. wł.) — W nocy z piątku na sobotę de Gasperi oświadczył, że utworzył już nowy gabinet, **składający się z chrześcijańskich demokratów i niezależnych.** Jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem listy nowego rządu ze źródeł miarodajnych podano szereg nazwisk — rekrutujących się ze „sfer" wielkokapitalistycznych — jak Einandi — dyrektor banku. — Marzagra, — przemysłowiec mediolański hr. Sforza i inni. Do obecnej chwili włoskie partie demokratyczne nie określiły jeszcze swego stanowiska w stosunku do nowego gabinetu.

RZYM PAP. — Pierwsze wiadomości prasowe, że de Gasperi pragnie stworzyć rząd złożony z samych chrześcijańskich demokratów i kilku specjalistów z wykluczeniem komunistów i socjalistów,— wywołały duże poruszenie wśród robotników północnych Włoch.

W wielu fabrykach Mediolanu, jak „Breda". -„Isotta Fraschini", „Falk, „Magneti Mareli" itd. **robotnicy urządzili wiece manifestacyjne, na których liczni mówcy komunistyczni i socjalistyczni ostro potępili próby de Gasperi'ego odsunięcia klasy robotniczej od udziału w rządzie.** Na fabrykach pojawiły się napisy: — „Precz z czarnymi rządami"! „Precz z rządami kanclerskimi!". Charakterystyczne jest, że w manifestacjach brali również udział robotnicy chrześcijańsko - demokratyczni, protestując przeciwko polityce własnej partii. Manifestacje te wpłynęły — jak się zdaje — na partię Saragata, który wycofał swą zgodę na udział w rządzie.

Zasiłek na odbudowę

przyznał Truman dla dwóch kontynentów

WASZYNGTON (PAP.) Prezydent Truman podpisał ustawę uchwaloną przez kongres w sprawie kredytów w wysokości 350 milionów dol., na pomoc dla krajów Europy i Azji zniszczonych przez wojnę. Sekretarz prezydenta Charles Ross podał do wiadomości, że Truman wyraził zgodę by program pomocy został przedstawiony ministrowi Marshallowi.

Za grube pieniądze

de Gaulle sławi bankierów USA



PARYŻ PAP. — W sobotę zebrał się w Paryżu pierwszy zjazd ogólnokrajowy nowej partii de Gaulle'a. W zjeździe wzięło udział około 300 delegatów.

Otwierając zjazd swej partii generał de Gaulle wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że pożyczki amerykańskie przyniosą natychmiastową korzyść Francji a również będą korzystne dla Stanów Zjednoczonych w dalszej perspektywie.

Poza tym de Gaulle stwierdził, że Francja — zdaniem jego — powinna zachować **„zachodnie formy rządów".**

Walki w Grecji

LONDYN PAP. — Agencja Reutera przynosi z Aten wiadomości, ze źródeł oficjalnych, że oddział powstańców greckich w liczbie 2 tysięcy zaatakował ponownie w czwartek wieczorem miasto Florina w pobliżu granicy jugosłowiańskiej. Atak odparto. Jednocześnie powstańcy zaatakowali miasto Kilich w odległości 30 km na południe od jeziora Doyran w północnej Macedonii. Walki trwały cała noc.

Do kogo należy Grecja

Ostatni dzień burzliwych obrad Partii Pracy w Margate

ŁONDYN PAP. — W uzupełnieniu naszych sprawozdań z zakończonej wczoraj konferencji Labour Party w Margate podajemy, że **rezolucja w sprawie polityki w Grecji,** która jak już donosiliśmy została przez konferencję odrzucona, brzmiała następująco: **„Konferencja ubolewa nad polityką w Grecji, której następstwem było objęcie władzy przez rząd reakcyjny, oraz uważa, że sytuacja w Grecji pogorszyła się znacznie. O niezadawalającej sytuacji w Grecji złożyła sprawozdanie delegacja parlamentarna, w której uczestniczyli przedstwiciele wszystkich partii.**

Konferencja wyraża nadzieję, że rząd przeprowadzi ewakuację naszych wojsk z Grecji i uczyni tym samym niezbędny krok na drodze do zmniejszenia naszych zobowiązań wojskowych oraz do polepszenia stosunków międzynarodowych. Konferencja ubolewa również nad poparciem, dzielanym przez Anglię w Radzie Bezpieczeństwa akcji amerykańskiej w stosunku do Grecji i Turcji".

Zabierając głos w dyskusji delegat Barnaby poparł rezolucję, przy czym oskarżył rząd brytyjski **o stosowanie polityki churchillowskiej** i nazwał **„haniebną"** politykę Anglii w stosunku do Hiszpanii. Podobne zdanie wypowiedział Hussel, stwierdzając, że polityka rządu angielskiego na wzór Churchilla dzieli Europę na dwie części. Mówca podkreśla że w rezolucji chodzi o to, by sprowadzała się do zamiany wojsk angielskich przez wojska amerykańskie", Znajdujemy się w sytuacji, mówi Hussel, w której Ameryka właściwie oświadcza: **„do diabła z ONZ".**

Zdaniem mówcy, naród angielski zaniepokojony jest polityką brytyjską w Grecji.

Delegatka Shuffelt z Londynu oświadczyła, że Anglia i USA wysyłają do Grecji tak wiele najrozmaitszych misji wojskowych, policyjnych, ekonomicznych i t. p., że Grecy **odnoszą wrażenie, iż kraj ich nie należy do nich.** Poseł Millington oświadczył w toku dyskusji, że Europa **i Anglia wyzwolić się muszą z pod hegemonii dolara".**

Cuda chirurgii radzieckiej

Przeszczepianie serca faktem dokonanym

MOSKWA (P(P). Znany uczony radziecki prof. Sinicyn po 10-letnich badaniach opracował niezmiernie subtelną metodę operacyjną pozwalającą na przeszczenianie serca żaby. Żaby z przeszczepionym sercem żyją w laboratorium prof. Sinicyna przez dłuższy czas. Niedawno młody uczony radziecki Denichow przeprowadził około 50 operacji zamiany serca u psów.

Psy ze zmienionym sercem żyją po operacji od 5 do 8 dni.

Zaprzysiężenie rządu węgierskiego

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi z Budapesztu, że **rząd węgierski z premierem Lajos Dinnyes został w sobotę wieczorem zaprzysiężony na wierność konstytucji.**

Były minister spraw zagranicznych— Janos Gyoengyoess nie wszedł w skład nowego rządu. Minister informacji — Mihalyfi będzie pełnił obowiązki ministra spraw zagranicznych do czasu przybycia posła węgierskiego w Rzymie — Stefana Kertesz, który ma objąć tekę spraw zagranicznych.

Generał Dinnyess był w gabinecie Ferenca Nagy ministrem spraw wojskowych.

Gen. Svoboda w Jugosławii

PRAGA PAP. — Czechosłowacki minister Obrony Narodowej gen. Svoboda udał się na zaproszenie marszałka Tito wraz z szefem sztabu armii czechosłowackiej do Jugosławii.

Lombardo Toledano w Pradze

PRAGA PAP. — Do Pragi przybył wybitny działacz południowo - amerykańskich związków zawodowych Lombardo Toledano.

Wilki SS agitują

na pograniczu czechosłowackim

PRAGA PAP. — Na ostatnim posiedzeniu parlamentu czechosłowackiego niektórzy posłowie zwrócili uwagę na stale **wzmacniającą się na pograniczu czeskim propagandę niemiecką,** skierowaną przeciwko Czechosłowacji. Ostatnio pojawiły się w wielu miejscowościach północnych Czech ulotki, „obiecujące" Niemcom sudeckim powrót do opuszczonych przez nich przymusowo Sudetów.

Polsko-brytyjskie rokowania handlowe

LONDYN PAP. Eksperci polscy omawiają w dalszym ciągu z kołami brytyjskimi szczegóły polsko-brytyjskiego porozumienia handlowego. Przedstawiciele polscy zwiedzili ośrodki przemysłu brytyjskiego w Manchester, Liverpool, Birmingham itd. Szczególne zainteresowanie wykazali eksperci polscy dla eksponatów, wystawionych na targach w Londynie i w Birmingham.

W dniu wczorajszym nastąpiło podpisanie umowy, na podstawie której Polska otrzyma od brytyjskiego towarzystwa telefonów automatycznych sprzęt telefoniczny.

Trudności aprowizacyjne Francji

OTTAWA PAP. — Ambasador francuski w Ottawie Jean de Hauteclocque oświadczył po powrocie z Francji, że sytuacja aprowizacyjna kraju jest poważna. Francja chciałaby zakupić wielkie ilości pszenicy, której potrzeba jej 150 tysięcy ton dla przetrzymania najtrudniejszego okresu w roku bieżącym.

Replika min. Minca

Dokończenie ze str. 1-ej

W dalszej części swego przemówienia poseł Zalewski usprawiedliwia chłopa. „Chłop nauczył się przez dwa lata, jest już mądry, wie że nie można trzymać gotówki w kieszeni". Minister przypomina, że w pierwszej części swego przemówienia poseł Zalewski w kaznistyczny sposób usiłował stworzyć przekonanie, że broni naszej waluty. W drugiej części swego przemówienia **w sposób otwarty i niezamaskowany występuje przeciw naszej walucie.** To jest logika PSL-u. To jest logika dwóch części tego przemówienia. Takie wywody — to nic innego, jak **próby stworzenia paniki, zasiania wątpliwości i poderwania waluty i żadne frazesy nie potrafią zetrzeć tego faktu.**

Kończąc swoje przemówienie minister jasno i wyraźnie rozgranicza różnicę stanowisk w zasadniczych sprawach, dyskutowanych przez Izbę. Jedno — to **stanowisko rządu, który chce zrobić porządek w handlu, doprowadzić do normalnych granic zyski pośrednika, znaleźć rezerwy na polepszenie bytu klasy robotniczej i chłopów, znaleźć rezerwy na wykonanie planu inwestycyjnego.**

Drugie stanowisko to — obrona spekulantów, zerwanie planu inwestycyjnego, spowodowanie katastrofy gospodarczej w Polsce — to stanowisko PSL-u. Między tymi dwoma stanowiskami trzeba wybrać — oświadcza minister — stwierdzając następnie: **„Rząd wybrał, Sejm wybierze i naród też wybierze"!** (długotrwałe oklaski).

Po przemówieniu ministra Minca marszałek Sejmu zarządza głosowanie nad wnioskiem posła Nowaka (PSL) w sprawie odrzucenia ustawy o podatku gruntowym. Wniosek ten upadł ogromną większością głosów, poczym **Izba postanowiła odesłać projekty ustaw do odpowiednich komisji.**

Nastepne posiedzenie zostało wyznaczone na dzień 2 czerwca br. o godz. 11-ej rano.

Jarosław Hasek 368)

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Przekład Pawła Hulki-Laskowskiego)

A Szwejk tak samo roztargniony skutkiem obrazów, które widział, odpowiadał również nielogicznie:

— Bóg oświeca ludzi w sposób rozmaity. Co do darniny, to mam wątpliwości, ale mokry gałgan może byłby dobry. Ja ci gałganek namoczę i odprowadzę cię potem na Hilfsplatz.

Na pagórku był rzadki gaj brzozowy, a gdy dotarli do niego. Szwejk aż krzyknął ze zdumienia. Było tu pełno wojska: Niemcy z Rzeszy, honwedzi, bośniacy, spieszeni dragoni, kilka oddziałów z miotaczami bomb, huzarzy i piechota ze wszystkich możliwych pułków. Gdy ułożyli się za bośniakami, ci przywitali ich:

Od przodu dochodził tu piekielny łoskot strzelaniny i szaleńcze terkotanie karabinów maszynowych. Rosyjska artyleria odezwała się znowu i rzucała nad las szrapnele, ale im dalej, tym rzadziej.

— Nie mają amunicji — szeptał lajtnant Dub Lukaszowi do ucha. — i dzisiaj będą wiać znowu. Przelecimy się zdrowo.

— Jeszcze nie uciekała — odpowiedział sceptycznie usposobiony Łukasz. — Będziemy się bili na bagnety jak dobrze pójdzie. Szwejku — zwrócił się w tył — nie zapominaj, że jesteś ordynansem i trzymaj się blisko mnie. A ty, Balounie, drabie jeden; żebyś mi nie zwiał z konserwami. Gdybym został ranny pojechałbyś ze mną do domu.

Bośniacy mieli dobry nos. Gdy słońce chyliło się ku zachodowi, w tyle za laskiem ukazały się wozy pełne beczułek. Wydawano rum; oddział za oddziałem zbliżał się ku wozom i napełniał flaszki polowe, a kto umiał wypić otrzymaną porcję, dostawał jeszcze jedną. Rezultat był natychmiastowy, nastrój się poprawił:

Niemcy zaczęli śpiewać: — Ich hatte einen Kameraden, — a spośród Czechów, jeden pijany na dobre, wstał i trzymając się brzozy zaczął wrzeszczeć:

„A nad Sanem pod Kraśnikiem.
Smutne lasy są.
Ciała zmarłych towarzyszy,
Płyną pod wodą.
A ja stoję sam na warcie,
I w ten nocny czas,
Myślę o tym, czy zobaczę,
Czy zobaczę was...!"

— No, no, tylko nie zacznij nam tu ryczeć jak stara krowa — napominał go ktoś i pociągnął spowrotem na ziemię.

Gdy już ciemniało, ozwało się wołanie: — Vorwärts! Vorwärts!—i masa ludzka znowuż ruszyła naprzód. Ludzie byli pijani i szli, aby umierać za wielkość Austrii i sławę cesarza. Znajdowali się w stanie, o którym biuro prasowe pisało:

— Wojska nasze bohaterstwem swoim i bezprzykładnym poświęceniem budzą podziw w nas wszystkich. Nacierają wspaniale i w pogardzie śmierci biją się brawurowo, pełni wojowniczego rozmachu.

Ten rozmach, jakim administracja wojskowa napełniała swoich dzielnych żołnierzy, wyrabiały z kartofli wszystkie gorzelnie, produkowali go na zimno i na ciepło wszyscy ludzie od Sudetów aż po morze Adriatyckie i zarabiali duże pieniądze, dostarczając państwu tego surogatu zwycięstwa, tak że gdy później kupowali sobie nowe fabryki i majątki, mogli mawiać:

— To wszystko zawdzięczamy entuzjazmowi wojennemu.

Opar alkoholu zamraczał mózg i zaślepiał oczy. Nic na całym świecie nie wydawało się wstrętne i ohydne, nie było rzeczy trudnych, wszystko wydawało się bardzo proste i łatwe. Spirytus robił swoje.

Nieprawidłowe, połamane i załamujące się szeregi pchały się naprzód, popędzane szaleńczym wołaniem: — Vorwärts! Vorwärts!

Kulki pogwizdywały i jęczały coraz wyraźniej i coraz bliżej głów. Niby niewidzialne muchy bzykały miękko koło uszu: — Ti.juuu, c.fijuu.u — aż Szwejk bezwiednie machnął ręką, jakby odpędzał natrętną muchę:

— Poszli won, psiajucho!

—Vorwaerts! Vorwaerts! odezwał się głos tuż za nim i Szwejk poznał natychmiast kapitana Sagnera. — Vorwärts! Vorwärts! —powtórzył nieco dalej nadporucznik Lukasz.

Szwejk obejrzał się za siebie, ale nie widział żadnej znajomej twarzy. Wszyscy dokoła byli obcy. Jakiś gruby i krzepki Niemiec z Rzeszy dał Szwejkowi sójkę w bok i zarechotał wściekłym śmiechem:

— Möchtest nicht auch die Front hinten halten? Du Scheisser, das ist doch bloss für die Herren Offiziere!

— Nie o to idzie, kolego—odpowiedział Szwejk,—ale ja jestem ordynans i mam się trzymać blisko pana oberlajtnanta, abym w razie potrzeby mógł mu pośpieszyć z pomocą. Ten idiota Baloun na pewno zostanie w moim uścisku.

(D. c. n.)

Po wystąpieniu min. Drożniaka

Polityka podatkowa

to naczelny problem kraju

Wystąpienie wiceministra Skarbu tow. Drożniaka na zebraniu pracowników skarbowych, sprowadza się do dwóch podstawowych tez: do stwierdzenia, że w Polsce nie było i nie będzie inflacji, oraz do kategorycznego zaprzeczenia pogłoskom o rzekomych zamiarach rządu, zreformowania waluty, „ponieważ byłoby głupstwem psuć niezły pieniądz ryzykownymi reformami".

Jeśli oświadczenie tow. Drożniaka w sprawie stałości naszej waluty jest normalnym, odparowaniem plotek szerzonych przez ludzi, którzy na dywersji gospodarczej chcą zarobić materialnie i politycznie, to przeciwstawienie się famie inflacyjnej posiada głębszą treść ekonomiczno-społeczną.

Zaobserwujemy u nas dziwne na pozór zjawisko. W Polsce nie ma inflacji, a są niemal wszystkie objawy choroby inflacyjnej.

Prowadzimy jawną politykę budżetową i publikujemy bilanse naszego banku emisyjnego. Zadłużenie rządu spada, a wkłady ludności na rachunki bieżące i książeczki oszczędnościowe w bankach rosną. I rzecz najważniejsza: obieg banknotów w kraju jest w pełni zrównoważony przez ciągły wzrost produkcji. Czyli, że nie ma nawet cienia polityki inflacyjnej w państwie.

A jednocześnie obserwujemy, że okresy zrównoważonego zacisza na rynku, przerywane są wybuchami zamieszek drożyźnianych. Czyli, mamy do czynienia z objawem, jakby typowo inflacyjnej gospodarki.

List Komitetu Centralnego PPR do CKW PPS i majowe wystąpienie min. Minca na Warszawskiej Konferencji PPR pogłębiły w znacznym stopniu naszą wiedzę ekonomiczną o państwie i wniosły wiele twórczych pierwiastków do analizy gospodarczej kraju. Dziś już wiemy, skąd pochodzi choroba, która nas trapi.

Nagromadzenie w rękach nielicznych jednostek ogromnej masy pieniężnej stwarza w kraju groźny stan. Obfity strumień pieniędzy skierowany nagle przez spekulantów na stosunkowo jeszcze szczupły strumień towarów, powoduje taką samą inflacyjną dysproporcję między wartością znaków pieniężnych, a wartością dóbr ze wszelkimi konsekwencjami tej dysproporcji w dziedzinie cen, jaką byśmy mieli w kraju, gdybyśmy w ogóle przekroczyli granice dopuszczalnej emisji banknotów.

Stąd płynie generalny wniosek: **zahamować dalsze nadmierne i spekulacyjne nagromadzenie kapitałów w rękach warstw pośrednich, skierować je na drogę produkcyjnych inwestycji i co najważniejsze: opodatkować je odpowiednio.**

W rezultacie przeprowadzonej analizy, jako jedno z czołowych zagadnień państwa wysuwa się problem naszej dalszej polityki podatkowej. Ujawnienie wolnych kapitałów i odpowiednie opodatkowanie ich jest w stanie wyrównać nadmierne garby dotychczasowe w krzywdzącym podziale dochodu narodowego.

Jerzy Nawrot

19 mil. widzów w kinach

Na Ziemiach Odzyskanych czynnych jest 90 kin, które w zeszłym roku dały 83 tysiące seansów dla blisko 19 milonów widzów.

Wyświetlano 210 filmów pełnometrażowych, 48 numerów Polskiej Kroniki Filmowej, oraz 200 krótkometrażówek.

W pierwszym kwartale br. odbyło się 13.500 seansów dla 3.500.000 widzów zgórą.

W najbliższym czasie otwarte zostaną kina w Nysie, Strzelcach, Wodzisławiu, Oleśnie, Niemodlinie, Grodkowie, oraz czwarte w Gliwicach.

Najnowsze premiery w teatrach ZSRR

Leningradzki Teatr Dramatyczny im. Puszkina w Leningradzie wystawił dwie sztuki B. Czirskowa pt. „Za tych, którzy są na morzu" oraz „Zwycięscy". Najbliższą premierą w tym teatrze będzie sztuka M. Ostrowskiego pt. „Jak hartowała się stal".

Teatr im. Leninowskiego Komsomołu wystawił sztukę „Młoda gwardia" przerobioną z utworu Fadiejewa, pod tym samym tytułem. W Wielkim Teatrze Dramatycznym im. Gorkiego odbyła się premiera sztuki K. Simonowa pt. „Kwestia rosyjska".

Teatr Komedii Muzycznej wystąpił z operetką I. Dzierżyńskiego „W noc zimową", osnutą na tle utworu Puszkina „Zamieć".

„Solidaryzujemy się z Rządem w zdecydowanej walce ze spekulacją"

— głoszą uchwały załóg robotniczych fabryk łódzkich

W związku z projektowaną przez Rząd akcją antyspekulacyjną w dniu 30 maja, 1947 r. odbyły się wielkie zebrania robotnicze w następujących ośrodkach pracy:

PZPB Nr 20, Państwowa Fabryka Nr 2, Gazownia Miejska, PZP Jedwabniczo-Galanteryjnego, PZPW Państw. Fabr. Wełen. Nr 4, PZPB Nr 8, PZPB Nr 2 (drapernia, tkalnia, wykańczalnia), Fabryka „Azbest", PZPB Nr 5, PZPB Nr 16, Łódzka Fabryka Maszyn, Fabryka Konfekcyjna, Polskie Radio, Firma Kublik, Drukarnia Gł. Zarz. Pol. Wych., PZP Wełen. Nr 6, PZPB w Rudzie Pabianickiej, Firma Horak, WEKD — Chocianowice, Firma Wilczański, Firma Daube.

Na zebraniach tych robotnicy jednogłośnie wypowiedzieli się za zdecydowaną walką z rozpanoszonym paskarstwem.

W fabryce Geyera robotnicy przyjęli następującą rezolucję:

„My, robotnicy i pracownicy zebrani w dniu 30 maja 1947 r., solidaryzujemy się całkowicie z projektowaną przez rząd akcją antyspekulacyjną. Obserwowaliśmy ostatnio z niepokojem, że istniejący dotychczas aparat podziału dóbr konsumcyjnych nie chroni nas przed wzrastającą, dziką spekulacją, inspirowaną przez czynniki reakcyjne. Widzieliśmy, że kosztem pracy robotnika poczynają się tuczyć i bogacić — elementy nierobów i kombinatorów.

Żądamy stworzenia takiego aparatu rozdzielczego, który będzie w stanie zahamować drożyznę i dostarczyć ludziom pracy artykułów codziennej potrzeby przy pominięciu łańcucha zbędnych pośredników.

Żądamy zaprowadzenia ścisłej kontroli cen, żądamy najsurowszych kar dla tych wszystkich, którzy usiłują żerować na pracy polskiego robotnika.

Witamy z radością i ufnością uchwały Rządu!"

Podobnej treści uchwały przyjęte zostały w wymienionych wyżej fabrykach.

Łańcuch odkryć Komisji Specjalnej w Łodzi

Na tropie nadużyć właścicieli masarń

Dwie kasy i potajemny skład skór

Wczoraj donosiliśmy naszym Czytelnikom o poważnych machinacjach mąką, dokonywanych przez cały szereg spekulantów różnego autoramentu.

W dniu dzisiejszym Delegatura Komisji Specjalnej dzięki współpracy z szerokimi rzeszami społeczeństwa łódzkiego **wykryła łańcuch spekulantów w innej gałęzi handlu.** Tym razem byli to **rzeźnicy** oraz jeden z urzędników Centrali Skór Surowych.

Funkcjonariusze Delegatury Komisji Specjalnej — działając w porozumieniu ze społeczeństwem łódzkim i przy jego pomocy wykryli **cały szereg nadużyć, popełnionych przez właścicieli masarń łódzkich.** Stwierdzono w większości wypadków, że właściciele sklepów rzeźniczych łamią przepisy skarbowe, oszukując skarb państwa, trudnią się nielegalnym ubojem i dostarczaniem skór bydlęcych do potajemnych garbarni, aczkolwiek handel skórami na rynku prywatnym jest wzbroniony i ścigany.

Przeprowadzona przez funkcjonariuszy Delegatury kontrola w sklepie masarskim przy ul. Strzelców Kaniowskich 19 dała w rezultacie niezwykłe wyniki. Okazało się, że właściciele — wspólnicy masarni: **Czesław Siejak, Zenon Julczyński i Julian Knache prowadzili w swym przedsiębiorstwie DWIE KASY, jedną opartą na księgach buchalteryjnych, przeznaczonych dla Urzędu Skarbowego, drugą dla „siebie" celem zorientowania się w podziale zysków między trzech wspólników.**

Obydwie księgi funkcjonariusze Delegatury przy zrozumiałym przerażeniu niecnych wspólników zastali na miejscu i zabrali je. Przy okazji znaczny pakunek skór, przeznaczonych na „eksport" do nielegalnych garbarń.

Wykryto również 46 skór bydlęcych, po które zgłosił się niezwykły nabywca, a mianowicie przedstawiciel Centrali Skór Surowych w Łodzi — **Eugeniusz Jerzak,** do którego obowiązków należało między innymi skupywanie skóry w cenie 80 — 100 zł za kg dla Centrali Skór Surowych.

Jak się okazało, Jerzak nie omieszkał przy tej okazji podjąć „prywatną inicjatywę", w formie skupywania skór po cenie wyższej — 120 zł i odstawiania jej miast do Centrali Skór Surowych, do nielegalnych garbarń na terenie łódzkim.

„Pomysłowego" urzędnika Centrali, który potrafił powiązać „pożyteczne ze służbowym", jak również trzech wspólników interesu masarskiego i nadużyć **osadzono w więzieniu** **(Dz.)**

100 proc. zysku na handlu mlekiem

Komisja Specjalna i Urząd Skarbowy tępią lichwę cen

W tych dniach łódzka Delegatura Komisji Specjalnej podjęła energiczną walkę ze spekulantami, którzy „dostarczają" ze wsi do miasta mleko po wygórowanych cenach.

Stwierdzono, że znaczna część nieuprawnionych do handlu mlekiem, skupuje w okolicznych wioskach i majątkach państwowych w cenie do 30 zł za litr i sprzedaje go w Łodzi z zyskiem 100-procentowym. Zatrzymano między innymi dwóch handlarzy mlekiem. Jeden z nich sprzedawał mleko po 60 zł za litr i gdy funkcjonariusze Delegatury ustalić zamierzali jego personalia, zbiegł zostawiając „na placu boju" 65 litrów jeszcze niesprzedanego mleka. Nazwiska spekulanta nie udało się stwierdzić. Delegatura zarekwirowane mleko sprzedała RTPD w Łodzi po cenie 20 zł za litr.

Zatrzymany został również niejaki Jan Kostka, który regularnie sprzedawał w Łodzi mleko po spekulacyjnych cenach. Stwierdzono, że Kostka mleko to skupował we wsi Ogrodzonki, w majątku państwowym. 125 litrów mleka, które zatrzymano wraz Kostką przydzielono dla ociemniałych oraz dla Łódzkiej Rodziny Radiowej.

Łódzka Delegatura podaje do wiadomości, że w wypadku stwierdzenia sprzedaży mleka po cenach spekulacyjnych, handlarze zostaną ukarani wysoką grzywną lub obozem pracy.

Przedtem jednak nieuprawnieni do handlu mlekiem zostaną ukarani przez Urząd Skarbowy, który naznaczy podatek w zależności od ilości i ceny sprzedaży stwierdzonego u handlarza mleka za cały rok, a prócz tego kary pieniężne.

Na przykład w wypadku Kostki, spekulant ten zapłaci podatek obrotowy i dochodowy za cały rok od 125 litrów stwierdzonego u niego mleka sprzedawanego po 60 zł za litr. Prócz tego Kostka przekazany zostanie do ukarania Delegaturze.

Jak więc widać, spekulacja mlekiem nie będzie więcej popłacać. Lepiej ograniczyć się normalnym zyskiem. **(Dz.)**

Śladem naszych artykułów

Prawo korzystania z telefonu

W związku z notatką pod tytułem „Czy wolno odmawiać praw korzystania z telefonu", zamieszczoną 23 kwietnia br w Nr 111 „Głosu Robotniczego", Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi komunikuje, że nie może wyciągnąć żadnych konsekwencyj prawnych w stosunku do abonenta, który odmówił skorzystania ze swego telefonu autorowi notatki, ponieważ § 18 Ordynacji Telefonicznej, zatwierdzonej dn. 27 października 1934 r. (Dz. Ustaw RP z 1934 r Nr 106 poz. 944) wyraźnie mówi, że **abonent odpowiada za oddane mu do użytku urządzenie telefoniczne oraz za działanie osób trzecich,** wobec czego formalnie nie jest obowiązany do udzielania swego aparatu osobom nieznanym, przechodniom, które mogą popełnić nadużycia, jak np.: wywołać fałszywy alarm, wzywając niepotrzebnie straż pożarną lub pogotowie ratunkowe, mogą złośliwie ubliżyć komu itp.

Dla użytku publiczności zaś istnieją **przy urzędach pocztowych rozmównice publiczne.**

Nadmienia się wszakże, że chociaż abonent nie ma obowiązku, zastrzeżonego prawem, udzielenia swego aparatu osobom obcym, to jednak istniało i dotychczas istnieje prawo zwyczajowe, że telefon w miejscach publicznych i łatwo dostępnych dla osób postronnych, jak cukiernia, apteka, sklepy itp., był i jest oddany do użytku publiczności za pewnym ściśle określonym odszkodowaniem. Stosownie do tego zwyczajowego prawa, abonent powinien po wylegitymowaniu danej osoby ułatwić jej dostęp do swego aparatu w szczególnie ważnych wypadkach, jak wezwanie pogotowia, lekarza, milicji, w razie kradzieży, pożaru itp.

Dyrektor Okręgu
Inż. H. Konczyński

LITERATURA i ŻYCIE

Wizyta pobratymców

Czescy i słowaccy literaci w Polsce

W Polsce bawi wycieczka czeskich i słowackich pisarzy. Są to mianowicie: Frantisek Halas — jeden z najwybitniejszych czeskich poetów, artysta odkrywczy i pełen wyrazu, bliski nam także stąd, że jest tłumaczem na język czeski szeregu polskich dzieł, a przedewszystkim dzieł Mickiewicza.

Maria Pujmanowa — świetna powieściopisarka, członek Czeskiej Akademii Wiedzy i Nauk (co odpowiada naszej Akademii Umiejętności. Pani Maria Pujmanowa pisze także poezje.

Wacław Rezac — znakomity powieściopisarz i krytyk, znawca teatru i filmu, a także pisarz dla dzieci.

A. C. Nor — powieściopisarz popularny i cieszący się wielką poczytnością wsród szerokich rzesz (jedna z jego książek „Burkental", osiągnęła 15 wydań). Obok tych czterech przedstawicieli piśmiennictwa czeskiego, bierze udział w wycieczce dwu Słowaków: Rudo Brtań ,krytyk, historyk literatury, świetny tłumacz z poezji rosyjskiej i polskiej, oraz Pawol Buncak, poeta młodego pokolenia, reprezentant nowych prądów w słowackiej poezji.

j. z.

Obok zamieszczamy kilka przekładów poezji czeskiej na język polski.

Frantisek Halas

Dziewosłęby

przekł. **Bożeny Karczewskiej**

(z tomu „Nase Pani Bożeny Nemcowa")

Barunka jeszcze z panienką szepce,
Na ostrzach wrzecion wije się słońce,
Panny czy chce nie pytali
I za mąż ją wydali.

Krasna panna tańcowała
Pośród dalii przez noc całą,
Kwiaty nieme nie wonieją
Nóżki tańczą, serce mdleje.

Kiedy z rana, tego rana
Struna z stali zadźwięczała
Drzwi zamkowe wyłamane
Czyś ty Panno umierała?
Barunko Nemcowa!

Wolker

U nas

przekł. **Bożeny Karczewskiej**

U nas jest ziemia równa jak stół
pokryty odświętnym, zielonym obrusem
kiedy chodzimy po niej
z ziemi buchają wonie
jak przed obiadem
czasem zupą, czasem miodem
a niekiedy głodem.

Ale jest tutaj miedza
pierwszy stopień do nieba
zadarmo dla wszystkich ludzi
co widzą
że słońce i ziemia są najmilsze
dla tych co je przecież wezmą.
Na miedzy
kto miłuje ten w końcu zwycięży
na święto woni
powołani
wszyscy będziemy wezwani na nie
miedza, ja, ty , mrówka
wszyscy
żywi.

Vitezslaw Nerwal

Powrót do domu

przekł. **Bożeny Karczewskiej**

Wraz z pięknym miesiącem majem
gdy kwitnie cały świat
oczarowany obcym krajem
wracałem z powrotem rad.

Wszystko mówi mową znaną
jak usta dziewczyny
nareszcie obejdę w domu
swoje urodziny.

Po zagrodzie przejść się śpieszę
gdzie na wszystkim leży sen
jak małe dziecko się cieszę
na ten wytęskniony dzień.

Przed trzydziestu trzema laty
bocian przyniósł mnie na świat,
przyniósł mi do wianka kwiaty,
w sercu zostawił swój ślad.

Po dziś, ach do dziś w nim tkwi
aż do rany kłuje
zapomnienie daje mi
jak balsam kuruje!

Ten zaś kogo dręczą winy
ten, chętnie udaje śmiech
ja zaś płaczę bez przyczyny
nie wiem, co to grzech.

Sączy się przejrzysta woda
jak miód pszczeli w ciągu lata
i śmieje się bez powodu
na zepsucie świata.

Vladimir Holan

Odpowiedź Francji

Fragment IV

przekł. **Jerzego Zagórskiego**

Czego dokazać chcesz słońce cierniowe?
Nie o ojczyzny strzęp mi idzie przecież.
Mój żal jest inny, w cieniu się nie
chowa.
Swieć ostro jak świecisz.

Nocy odwieczna, głos mój ku tobie
ucieka
By i n n e m, gdy w Nadziei są, matki
zadrżały,
Bo w sześciu dniach jesteśmy, które
poprzedzały
Stworzenie człowieka.

Brzydkie słowa

(Humoreska)

Z radością dowiedziałem się o wydaniu przez pana ministra zarządzenia, które zabrania obrażać głośno moralność publiczną nieprzyzwoitymi słowami. Doprawdy, tego już było za wiele.

Po prawdzie i przed wojną naród nasz, można powiedzieć, tymi wyrażeniami nie pogardzał. Pamiętam raz taką scenę: Na dachu czteropiętrowej kamienicy stoi majster murarski i tym swoim kolegom, stojącym na dole pośrodku ulicy przygaduje czteropiętrowymi wyrażeniami. Ale wtedy to jeszcze była rzadkość. Dopiero po II-ej wojnie nieprzyzwoite wyrażenie się przybrało nieprzyzwoite rozmiary. Nikt się nie krępuje obecnością kobiet i dzieci, niemoralność publiczną krzewiąc. A i same nieprzywoite słowa tracą na tym: bowiem ze słów intymnych stają się po prostu „słowami na codzień" tracąc swój tajemniczy urok, pospolitując się i powszedniejąc. To tak, jak byś na przykład zaczął zamiast kartofli odżywiać się na codzień pomarańczami. Po prostu profanacja. Ale teraz już skończone. Powiedz, bracie, brzydkie słowo w tramwaju, parku, na ulicy, czy innym miejscu publicznym, od razu zapłacisz grzywnę. Musisz uważać na język, cywilizować się i pozbywać miazmatów wojny.



Wczoraj na przykład jechałem tramwajem. Pełno kobiet, dzieci. Wtem włazi jakiś pijany i od razu jak nie zacznie... Powiadam wam, uszy puchły... Aż się oburzyła publika. Jakiś starszy gość powiada mu:

— „Przestań się rugać, ty... taki, owaki!..."

A na to trzeci obywatel:

— Przestańcie — powiada — jacy tacy...! Kobiet i dzieci tu pełno.

Zdenerwował się konduktor na to publiczne zgorszenie i krzyczy:

— Przestaniecież wy... tędy i owędy?!... Czy mam zawezwać władzę?

A władza właśnie jechał na przednim pomoście. Wszystko słyszał, bo to było na cały tramwaj. Wsadził władza głowę w drzwi i jak nie huknie:

— Ech, wy... jacy tacy.., warszawiacy!... Czy nie wiecie, że za nieprzyzwoite słowa teraz kara do 500 zł? Jazda — mówi — do komisariatu, jeden z drugim.. tędy i około!...

Ale właśnie był przystanek i zanim władza z tylnej platformy do przodu przepchnął, schodowali wszyscy. Pusto się zrobiło w tramwaju. Sam władza został na placu. Podparł się dumnie w bok i powiada:

— Kto jeszcze pozwolił sobie moralność obrazić? Niech się przyzna!

A tu z drugiego końca tramwaju jak go ktoś nie rugnie: „Taki wszelaki, dokoła Wojtek!..."

Skoczył władza jak tygrys w tamtą stronę, wyciąga bloczek, żeby spisać protokół, patrzy, a tu dwuletni szczeniak na kolanach u matki siedzi i ze słownika „tylko dla dorosłych" na pamięć uskutecznia.

Zmieszał się władza. Jak tu takiemu spisać protokół (ale za to z pyskiem na matkę).

— Pani ze mną do komisariatu!...

A matka ze łzami:

— Władzuchno kochany, niech pan wybaczy. Jakżeż ja do komisariatu z tym dzieciakiem. Toż on jeszcze chodzić nie umie. Na ręku go muszę nosić — taki ciężar!...

Wzruszył władza ramionami, splunął i poszedł.

A ja zadumałem się gorzko.

Władysław Smólski

Ci, co walczyli za Ojczyznę

Nowe dzieło M. Szołochowa

M. Szołochow najwybitniejszy bezsprzecznie pisarz współczesnej Rosji autor „Cichego Donu' i „Zoranego ugoru" przygotowuje obecnie nowe epickie dzieło „Ci co walczyli za Ojczyznę". Powieść nie jest jeszcze ukończona, poszczególne rozdziały drukowane były w jedenastu numerach „Prawdy" zawierają conajmniej sześć arkuszów druku. Krytyka przyjęła utwór ten entuzjastycznie, uważając że jest to najwybitniejsze dzieło, jakie zostało napisane na temat ostatniej wojny.

W drukowanych rozdziałach powieści autor stara się odpowiedzieć na takie pytania: k t o byli „oni", j a k walczyli w obronie ojczyzny. Na czym polega ich istotna cecha narodowa, socjalna, ludzka. C z y m różnili się oni w walce od wrogów i dlaczego zwyciężyli.

W stepach dońskich, na tle kozackich wiosek rozwijają się ciężkie walki z Niemcami. Walki toczą się na prawym brzegu Donu. Powstaje ciężka sytuacja na froncie. Pułk, który poniósł ciężkie straty musi powstrzymać wściekłe ataki niemieckich oddziałów, dopóki nie nadejdzie pomoc. Bohaterstwa żołnierzy ukazał Szołochow w tych właśnie rozdziałach.

Cała uwaga skupiona jest na ludziach, na ich myślach, uczuciach, czynach. W niezwykle artystyczny sposób ukazany jest zwyczajny szeregowiec i jego stosunek do świata. Stosunek do ojczyzny, do wroga, do śmierci w ciężkich warunkach frontowych.

Jeśli porównać postacie te z bohaterami poprzednich jego utworów bezprzecznie dostrzec można ewolucję w psychice rosyjskiego człowieka. Wyczuwamy co się zmieniło, znikło z ich poprzednich zwyczajów i jakie powstały nowe tradycje.

Postaci jest dużo, na pierwszy plan jednak wysuwa się trzech bohaterów: robotnik z kopalń, żołnierz z oddziałów przeciwpancernych — Piotr Łopachin, chłop szeregowiec — Iwan Zwiagincew — oraz inteligent — agronom, na froncie — fizylier — Mikołaj Strelcow. W armii są oni wszyscy szeregowcami, a jednak ze względu na swój ideowy i moralny poziom reprezentują najbardziej postępowe elementy swoich środowisk. Szołochow wysuwając tego rodzaju bohaterów chce ukazać jak oni zachowywali się na froncie. Nie dziw więc że bohaterstwem swoim zagrzewają do walki innych.

Łopachin i Strelcow — ziomkowie, urodzili się na kozackich ziemiach. Na froncie zaprzyjaźnili się zwykłą żołnierską przyjaźnią. Drwiący i wesoły Łopachin jak gdyby uzupełnia milczącego Mikołaja. Strelcow zaprzyjaźniony jest również ze Zwiagincewym. Jemu też właśnie podczas postoju, po długim i męczącym marszu opowiada o swojej rodzinnej tragedii. Łopachin i Zwiagincew ogromnie cenią Strelcowa. On — łączy jak gdyby całą tę trójkę.

Od niego zaczyna się właśnie opowieść, jego oczyma ukazana jest przyroda dońskiego stepu w czasie wojny. Czasami poprzez jego poetyckie wyczucie środowiska frontowego i przyrody wyczuwa się myśli autora. Podobnie jak i autor — on, inteligent, wyrósłszy z nowego środowiska żyje wśród narodu zjednolicony z nim uczuciami i językiem. Kończy się opowiadanie wydrukowanych rozdziałów powrotem Mikołaja na front ze szpitala. Zjawienie się Strelcowa na początku i na końcu daje wrażenie zamknięcia całości akcji. W wydrukowanych rozdziałach jest zaledwie odsłonięty rąbek tajemnicy tragedii Mikołaja, zawiera ona jednak duże możliwości dla prowadzenia powieści. Tymczasem ze względu na ciężką kontuzję leżąc w szpitalu jest na dłuższy czas wydarty z szeregów walczących. Z dużą sympatią opisana jest przez pisarza ta postać. Taką samą sympatią obdarza on jednak Piotra Łopachina, Iwana Zwiagincewa, Ukraińca-żartownisia kucharza, Werzych — żołnierza, pochodzącego z Syberii, efrejtera Koczetygwa, młodziutkiego chłopaka Utiszewa, kapitana Sumskiego i lejtenenta Gołoszczowa, dowódcę kompanii, który zginął jak bohater. Wszyscy oni bronili Ojczyzny i dlatego równą miłością obdarza ich Szołochow.

Jak tworzył swe dzieła L. Tołstoj

W Moskwie, w pięknym pałacyku mieści się muzeum poświęcone życiu i działalności literackiej L. Tołstoja. Ostatnio, po dłuższej przerwie, muzeum to znów zostało udostępnione szerokiej publiczności. Ilość przedmiotów tu zgromadzonych budzi podziw. Eksponaty zajmmują 10 sal. W witrynach, na stołach i szafach umieszczono 800 tys. arkuszy rękopisów, liczne autografy, pamiętniki, listy oraz dzieła pisarza wydane w 38 językach zachodnio-europejskich i wschodnich oraz w 58 jezykach ZSRR. Największe zaciekawienie budzi sala poświęcona procesowi powstawania „Wojny i Pokoju". Fotokopie rękopisów z licznymi poprawkami, wniesionymi ręką autora, świadczą o olbrzymim twórczym wysiłku, który towarzyszył autorowi w okresie pisania. Następne sale obrazują proces powstawania innych utworów. Prócz rękopisów i pierwszych wydań, można tu zobaczyć również portrety przodków autora, z których wielu posłużyło mu jako pierwowzór przy kreśleniu postaci bohaterów.

Sprzedaż nieruchomości poniemieckich

i walka z rozwydrzeniem spekulacji

tematem obrad delegatów władz powiatowych województwa

W dniu wczorajszym w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi, pod przewodnictwem wojewody ob. Szymanka odbyła się odprawa przewodniczących powiatowych i Miejskich Rad Narodowych, oraz starostów i prezydentów miast wydzielonych.

Na porządku dziennym stały dwie sprawy: akcja walki ze spekulacją i sprawa sprzedaży nieruchomości poniemieckich i opuszczonych.

Wojewoda ob. Szymanek w swoim przemówieniu stwierdził, że spekulacja na terenie województwa łódzkiego już po pierwszym zaatakowaniu jej przez czynnik społeczny **została zahamowana.** Ceny **przestały skakać, a w wielu miejscach uległy wyraźnej zniżce.** Nie mniej walka o dalszą obniżkę i stabilizację cen musi być prowadzona nadal z całą energią nie tylko przez działaczy partyjnych czy spółdzielczych, ale przy udziale całego społeczeństwa, gdyż straszliwe skutki spekulacji dotyczą przecież całego ogółu obywateli, a w pierwszym rzędzie świata pracy i biedoty wiejskiej.

Z kolei zabrał głos tow. Dowbor, dyrektor Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, który zreferował projekt rządowy ustawy o sprzedaży nieruchomości i przedsiębiorstw poniemieckich i opuszczonych.

Wszystkie te obiekty będą wystawione na sprzedaż i nabywcą ich może być każdy obywatel, który przystąpi do przetargu. Nabywca nie będzie potrzebował tłumaczyć się, skąd doszedł do pieniędzy i wolny będzie od podatku od wzbogacenia wojennego. Można również będzie nabywać na spłaty, co pozwoli przystąpić do przetargu ludziom niezamożnym.

Majątki nabyte będą wolne od wszelkich obciążeń, od wszelkich długów, które na nich ciążyły dotychczas.

Akcja sprzedaży nieruchomości musi być przeprowadzona szybko, sprawnie, przy minimalnych kosztach, a pieniądze, które z tej sprzedaży wpłyną do Skarbu Państwa, pójdą na realizację programu gospodarczego.

Tow. dyrektor Dowbor zaapelował do zebranych, ażeby każdy na swoim odcinku pomógł jak najwydatniej do szybkiej realizacji sprzedaży nieruchomości poniemieckich i opuszczonych, gdyż sprawa ta musi raz wreszcie być definitywnie rozwiązana.

Na tym porządek obrad został wyczerpany. To.

Rawa Mazowiecka

Nie wolno naruszać uprawnień samorządu terytorialnego

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Rawie, w dniu 29 ub. m. na wniosek Klubu radnych Stronnictwa Ludowego przyjęta została uchwała protestująca przeciwko dokonywaniu zmian personalnych w samorządzie terenowym i w administracji bez porozumienia z miejscowymi czynnikami społecznymi reprezentowanymi przez Rady Narodowe i demokratyczne partie polityczne. To.

Radomsko

Paskowali i ukrywali dochody

Dobre wyniki akcji przeciw paskarzom

W związku z alarmami, napływającymi z terenu frontu walki ze spekulacją i drożyzną, dnia 22 wyjechała z Łodzi do Radomska grupa funkcjonariuszy Delegatury Komisji Specjalnej pod kierownictwem wiceprzewodniczącego łódzkiej Delegatury tow. Cieśluka oraz 7-miu członków Inspektoratu Ochrony Skarbowej.

W trakcie przeprowadzonej kontroli w Radomsku i powiecie stwierdzono, że 80 procent właścicieli sklepów ukrywało swe dochody. W związku z czym zakwestionowano w wielu wypadkach książki buchalteryjne i zapiski, które po sprawdzeniu przez Inspektorat Ochrony Skarbowej, po poczynieniu domiaru podatkowego, wyznaczeniu kar przez Inspektorat w myśl prawa skarbowego, zostaną przekazane Delegaturze Komisji Specjalnej, która ze swej strony ukarze nieuczciwych podatników.

Ponadto grupa funkcjonariuszy Delegatury i Ochrony Skarbowej dokonała szczegółowej kontroli piekarń i sklepów masarskich oraz prywatnych przedsiębiorstw zakupu zboża w Radomsku. Jak się w trakcie kontroli okazało — piekarze radomszczańscy w miesiącu maju nie wypiekali w ogóle chleba kartkowego, mimo, iż na ten cel posiadali konieczne ilości mąki przydziałowej. Indagowani w tej sprawie piekarze, stwierdzili, że wypiek chleba kartkowego... im się nie opłaca.

Między innymi zatrzymany został spekulant zbożem na wielką skalę piekarz z Będzina — Jan Sławeta, który regularnie „kursował“ własnym samochodem pomiędzy Sosnowcem a Radomskiem, wymieniając w Radomsku mąkę pszenną pochodzącą ze „Społem“ na żytnią, by tę ostatnią sprzedać po cenach spekulacyjnych na Śląsku, gdzie popyt na mąkę żytnią jest znacznie większy.

Jan Sławeta został zatrzymany z 5.000 kg. mąki żytniej, mąka ta została na miejscu zabezpieczona.

W tę akcję spekulacyjną, jak się okazało zamieszani byli dwaj właściciele radomszczańskich Zakładów Skupu Zboża i Mąki przy ul. Limanowskiego 1 — Jan Kus i Rybak Józef. Mąka przywożona ze Sosnowca, była podstawiana bezpośrednio do piekarń i w księgach handlowych Zakładu Skupu Zboża i Mąki nie była uwidoczniona.

Jan Sławeta, Jan Kus i Józef Rybak zostali odstawieni do Delegatury Komisji Specjalnej.

W tym pracowitym dniu funkcjonariusze Delegatury i Ochrony Skarbowej zatrzymali tutejszego właściciela sklepu rzeźniczego Kontorasińskiego, u którego stwierdzono ukrywanie obrotów i mięso pochodzące z nielegalnego uboju. Bezczelny właściciel sklepu podczas kontroli w jego sklepie próbował zniszczyć mięso z nielegalnego uboju. Jak się w toku dochodzenia okazało, Kontorasiński mięso z nielegalnego uboju wysyłał na sprzedaż w okolice Wrocławia.

Gdy funkcjonariusze Delegatury Komisji Specjalnej i Inspektoratu Ochrony Skarbowej wkroczyli na rynek radomszczański, w przeciągu kilku godzin ceny na poszczególne artykuły znacznie spadły. I tak — żyto staniało z 3.400 na 3.200 zł. za 100 kg., cena na masło spadła z 450 na 400, jajka staniały z 9 na 7 zł.

Powyższy spadek cen na rynku radomszczańskim w dniu akcji Delegatury i Ochrony Skarbowej wskazuje najwyraźniej na spekulacyjny charakter wzrostu cen na artykuły spożywcze w radomszczańskim.

Tego samego dnia wieczorem odbyła się w Radomsku konferencja z udziałem przedstawicieli tutejszego społeczeństwa, organizacji politycznych i Związków Zawodowych z przedstawicielami Delegatury, na której powołany został do życia Powiatowy Komitet do Walki ze Spekulacją.

Komitet zobowiązał się do zdawania sprawozdań ze swej działalności przed masami społeczeństwa powiatu radomszczańskiego.

Tak więc połączona akcja Delegatury i Ochrony Skarbowej dała w wypadku powiatu radomszczańskiego pozytywne i wszechstronne wyniki. (Dz.)

Kutno

Wybory komitetów folwarcznych

W majątku doświadczalnym Głogowa odbyło się walne zebranie pracowników rolnych — przy udziale sekretarza Powiatowej Rady Zw. Zaw. w Kutnie tow. Banasiaka. Po szczegółowym przedyskutowaniu spraw folwarcznych i administracyjnych Głogowej — wybrano komitet Folwarczny w składdzie: **Włodarczyk Kazimierz, Węglarek Jan i Jaszczak Bronisław.**

W majątku Głaznów odbyło się zebranie robotników rolnych — poświęcone wyborom nowego komitetu folwarcznego. Pod adresem dotychczasowego komitetu folwarcznego wysunięto szereg zarzutów — robotnicy dziwnym trafem otrzymali mąkę brudną, komitet nie poczynił żadnych starań o przydziały obuwia i odzieży itd.

Do nowego komitetu wybrani zostali tow. tow. Karasiak Kazimierz, Podlasiak Józef i Kaźmierczak Stefan.

W czasie dyskusji podkreślono dobre wyniki pracy robotników rolnych Głaznowa — oraz administracji majątku — który prowadzi wzorową hodowlę koni.

Głaznów dał państwu w ciągu 1946 roku — okrągłe dwa miliony złotych dochodu. B.

Piotrków Trybunalski

Sukcesy walki ze spekulacją

Cały szereg paskarzy za kratkami. Ceny spadły do normalnego poziomu

Spekulanci piotrkowscy w swej „pracy“ szukają natchnienia w cenach wolnego rynku łódzkiego. Wystarczyło, że w Łodzi sklepikarze poczęli chować zapałki i sztucznie wyśrubowywać na nie ceny — a spekulant piotrkowski, wierny „dyrektywom“ paskarzy łódzkich — podniósł cenę na zapałki do 7 zł. Gdy w Łodzi cena mleka wzrosła do 40 zł za litr — pobratymiec spekulanta łódzkiego — spekulant piotrkowski podniósł cenę na mleko do 40 zł za litr. Fakty te, których można by dużo więcej wyliczyć, mówią najwyraźniej o tym, że **zwyżka cen na artykuły pierwszej potrzeby ma i w Piotrkowie charakter wyraźnie spekulacyjny.**

Społeczeństwo Piotrkowa w odpowiedzi na atak spekulantów zawiązało w drugiej połowie maja br. **Powiatową Komisję do Walki ze Spekulacją i Drożyzną,** w skład której weszli przedstawiciele Związków Zawodowych, partii politycznych — PPR, PPS, SL i SD, Liga Kobiet oraz przedstawiciele Samopomocy Chłopskiej.

Wkrótce po zawiązaniu się Komisji — nastąpiła pierwsza ingerencja społeczeństwa piotrkowskiego w sprawy rynku spekulantów. Przy wydatnej pomocy Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi i MO w Piotrkowie **wykryto cały szereg spekulantów i oddano ich w ręce łódzkiej Delegatury.** Ta zdecydowana postawa ludności Piotrkowa wobec machinacji spekulantów przyniosła doskonałe wyniki. **Ceny na rynku piotrkowskim zaczęły spadać — zapałki kosztują już nie 7, ale 3 zł, metr żyta 3.400 zł, gdy dawniej kosztował ponad 5.000, cena kartofli spadła z 1.000 do 800 zł za 100 kilo w handlu hurtowym.**

Do walki ze spekulacją przystąpili również uczciwi kupcy i rzemieślnicy Piotrkowa, którzy dnia 29 bm. wespół z Komisją Cennikową przy Miejskiej Radzie Narodowej na wspólnym posiedzeniu i przy obopólnej zgodzie opracowali nowy cennik na artykuły pierwszej potrzeby.

Według nowych cen masło osełkowe kosztuje 450 zł za kg. śmietankowe — 540 zł, metr kartofli — 800 zł. kilo mięsa wołowego 190 zł. kilo słoniny — 260 zł.

Na powyższym posiedzeniu kupcy i rzemieślnicy m. Piotrkowa zapowiedzieli cały szereg zebrań, poświęconych zagadnieniu walki z paskarzami i spekulantami.

Do walki z paskarzami przystępują również gminy powiatu piotrkowskiego. Dzięki staraniom Związku Samopomocy Chłopskiej i partii politycznych w ostatnich dniach przy Radach Gminnych powstały Gminne Komisje do Walki ze Spekulacją i Drożyzną między innymi w gminach **Wadlew i Bełchatów. Zadaniem tych Komisji będzie informowanie chłopów w sprawie cen na artykuły spożywcze i przestrzeganie ich w ramach obowiązującego cennika.** (Dz.)

Kronika gospodarcza

HUTA „OSTROWIEC“ ODZYSKAŁA MASZYNY ZE STREFY OKUPACYJNEJ

Huta „Ostrowiec“ otrzymała w kwietniu br. kilkanaście obrabiarek różnego typu z brytyjskiej strefy okupacyjnej, w których większość stanowią maszyny wywiezione przez okupanta z huty. Przyczyni się to do wzmożenia produkcji huty w najbliższym czasie.

* * *

Huta „Kościuszko“ produkuje miesięcznie 6000 ton szyn. W dniu 13 bm. walcownia wykonała gotowych wyrobów (szyn) 834 ton, czyli ponad 9 klm. bieżących toru kolejowego. Jest to dzienny rekord dotychczas niespotykany. Jednocześnie zarobek robotnika na tejże walcowni podniósł się z 220 zł. na 590 zł dziennie.

ZAPŁONĄŁ NOWY WIELKI PIEC NA HUCIE „STOŁCZYN“

Huta „Stołczyn“ w Szczecinie wstępny okres wytężonej pracy zakończyła uruchomieniem wielkiego pieca nr 2 o wydajności na dobę 180 ton surówki. Niezależnie od uruchomienia wspomnianego wielkiego pieca trwają tu roboty nad uruchomieniem drugiego wielkiego pieca nr 1 o możliwości produkcyjnej 250 ton surówki na dobę.

Głos Kobiet

Wszystkie kobiety winny wziąć aktywny udział w akcji antyspekulacyjnej

Manifestacja serc polskich kobiet

W czasie ostatniej wizyty Dolores Ibarruri w Polsce reprezentantki Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet Łodzi, Warszawy i Katowic w imieniu swych terenowych organizacji objęły patronat nad więzieniami w Hiszpanii, w których przetrzymywane są kobiety-bojowniczki o Hiszpanię ludową i demokratyczną.

Katowicka Liga Kobiet podjęła się opieki nad więzieniem w Barcelonie, Łódź—Warszawa otoczą pieczą kobiety więzione w Madrycie w więzieniu Wentesa.

Opieka przyrzeczona więźniarkom politycznym Hiszpanii ma być nie tylko materialna, ale i moralna, ta ostatnia prowadzona poprzez wysyłane listy i wiadomości.

Na ręce La Passionarii złożona na pomoc więzionym kobietom hiszpańskim za walkę z reżimem Franco sumę 175 tysięcy złotych. Z czego 75 tysięcy zebrały w spontanicznym odruchu kobiety Katowic, witające Dolores Ibarruri. 100 tysięcy było darem Łodzi i Warszawy.

Spekulacja w opałach

Wszyscy walczymy z paskarstwem

Rządowa ustawa antyspekulacyjna, jak i wszystkie zaradcze środki, które związki zawodowe, organizacje polityczne i społeczne oraz samorząd gospodarczy przedsięwzięły, by ukrócić spekulację, zostały powitane z uznaniem przez cały świat pracy.

Ostre sankcje i kary niewątpliwie odstraszą od ciągnięcia nadmiernych zysków niejednego nieuczciwie handlującego. Warunkiem jednak szybkiego i skutecznego działania opracowanej przez rząd ustawy będzie jak najszerszy współudział całego społeczeństwa.

Czynniki kierownicze doceniają w całej rozciągłości wkład, jaki do akcji tej mogą wnieść kobiety.

Dzięki temu, iż na ich barkach przeważnie spoczywa cały ciężar prowadzenia gospodarstwa domowego, z praktyki dnia codziennego mają najwięcej okazji zetknięcia się ze zjawiskiem pobierania nadmiernych cen za artykuły pierwszej potrzeby.

Poprzez **komitety antyspekulacyjne**, które powstaną przy każdej większej placówce pracy — bądź komitety dzielnicowe — kobiety-klientki różnorodnych sklepów zaobserwowane przez siebie wypadki przekraczania obowiązujących cen ników będą mogły przekazywać do wiadomości powołanych do tego czynników.

Zrozumienie wagi prowadzonej na jak najszerszej płaszczyźnie walki przeciw drożyźnie powinno dotrzeć do świadomości każdej kobiety.

Rozumieją istotę tego problemu kobiety świata pracy. Widzą one, jak machinacje spekulantów uniemożliwiają zrównoważenie budżetu domowego i zmuszają do ograniczenia zakupów nawet tych artykułów, które są podstawą wyżywienia rodziny. Odczuwają one na własnej skórze, że nadmierne apetyty spekulantów zniweczyły w krótkim czasie przeprowadzane w wielu gałęziach wytwórczości wyrównania i podwyżki płac.

Niestety, wiele jest jeszcze kobiet, które nie rozumieją doniosłości zorganizowanej, ostrej walki ze spekulacją. Swą bierną postawą ośmielają zakusy lichwiarzy lub zbywają doniosłą akcję krótkim zdaniem: „Ja tam donosicielką nie będę".

A przecież to tak zwane „donosicielstwo", o którym w pewnych kołach mówią z tak wielkim niesmakiem, jest nie tylko koniecznością i samoobroną świata pracy, ale i wyrazem rzeczywistej troski o dalszy rozwój gospodarczy kraju. Usunięcie z kadr kupców i handlujących spekulacyjnych elementów odbije się korzystnie i na interesach najszerszych mas pracujących, ale także wpłynie niewątpliwie na uzdrowienie stosunków w handlu.

Meldunek składany przez kobiety o każdym zaobserwowanym wypadku nieprzestrzegania przez kupca obowiązujących cen, ukrywania towaru, bądź sprzedawania go „wybranym", będzie dowodem mądrze pojętej i spełnionej służby obywatelskiej. I od tego obowiązku nie powinna się uchylać żadna kobieta. W.

Przyroda nie skąpi pomocy

Zamiast lekarstw - zioła

Konieczna w potrzebie apteczka domowa

Wśród spustoszeń jakie przyniosła wojna, szczególne braki odczuwa się na rynku farmaceutycznym. Lekarstw bowiem jest i niedostateczna ilość i cena ich jest wciąż wygórowana.

Dlatego właśnie ciężar lecznictwa przenosi się siłą rzeczy bodaj częściowo na ziołolecznictwo, które cierpieniom i niedomaganiom ludzkim oddać może wielkie usługi. Kobiety w tej akcji mają prawdziwie piękne pole do popisu, mogąc czas wolny po pracy i podczas urlopu wraz z dziećmi poświęcić pożytecznemu i jakże przytem miłemu zajęciu wyszukania i suszenia roślin. Przyda się to z pewnością jesienią i zimą, kiedy o zaziębienie i inne dolegliwości łatwo. Przy zbieraniu pomoże niewątpliwie szereg uwag fachowych.

SUROWCE ROŚLINNE

Dzięki roślinom leczniczym, otrzymujemy surowce roślinne w postaci: pąków, kory, liści owoców, kwiatów, korzeni i kłączy, które kupujemy w aptekach i drogeriach.

Zbieranie surowców zbiega się ze sprawą ochrony przyrody. Nie można więc wyrywać z korzeniami wszystkich roślin, znajdujących się w danej okolicy, gdyż grozi to w następstwie wyniszczeniem rośliny, nawet najbardziej pospolitej. Jeśli chodzi o zbiór surowców roślinnych, to musimy je zbierać w różnych momentach, aby wyzyskać ich właściwości lecznicze.

Pąki liściowe zbieramy w zimie lub wczesną wiosną, przed rozwinięciem się z nich liści. Kwiaty zbieramy w początkach kwietnia. Korzenie i kłącza czy podziemne łodygi (spotykane u kosaćca) kopiemy wczesną wiosną lub jesienią. Korę zdejmujemy podczas zjawiania się liści, a owoce i nasiona przy dojrzewaniu, ale gdy są jeszcze twardawe.

SUSZENIE ZIÓŁ

Zebrane zioła suszymy szybko i dokładnie. Wysuszenie dokładne, na przewiewnym strychu a nie na słońcu liści, łodyg lub kwiatów trwa przeciętnie od 5 do 10 dni. Sprawdzeniem dobrego ususzenia ziół, będzie kruszenie się przy zgniataniu w palcach. Jeśli suszymy zioła na oknie należy nakryć je przewiewnym materiałem lub papierem, aby nie dochodziły do nich promienie słoneczne. We wzorowo urządzonej suszarni, zobaczymy wysuwane sita lub ramy suszarniane, ustawione jedna nad drugą. Ramy suszarniane zbija się z listew drewnianych i podbija siatką drucianą (ocynkowaną aby nie rdzewiała), względnie materiałem workowym. Ramki takie wyściela się papierem. W czasie suszenia należy codziennie surowiec leczniczy przewracać. Trudniejszą sprawą jest suszenie kłączy i korzeni. Wykopane korzenie, lub kłącze należy starannie otrząsnąć z ziemi, wymyć i obsuszyć, pokrajać drobno i następnie suszyć w suszarniach ogniowych. Korzenie tataraku, kosaćca i rabarbaru, należy oskrobać przed suszeniem, a następnie drobno pokrajać. Suszarnię ogniową, w której suszymy korzenie i kłącza oraz mięsiste jagody, mogą nam zastąpić piece wiejskie do pieczenia chleba.

Po upieczeniu chleba, suszymy na brytwannach te części rośliny, które wymagają dłuższego i trwałego ciepła. Przy zbieraniu roślin trujących jak np. tojad mordownik, należy pamiętać o tem, aby nie przecierać oczu rękami powalonymi sokiem tych roślin.

Suszyć je należy osobno z napisem „trujące" umieszczonym na torbach, do których zioła pakujemy.

W następnym numerze podamy wykazy najbardziej pożytecznych ziół i ich działanie lecznicze i skutek.

Mgr. Zofia Klopperowa

Nasze porady gospodarskie

Stosujmy młode jarzyny w jadłospisie

O wartości odżywczej jarzyn nie ma co przypominać naszym Czytelniczkom. Wszystkie wiedzą już dziś o tym, że warzywa przynoszą organizmowi te składniki odżywcze, których nie znajdujemy w innych pokarmach — w pierwszym rzędzie witaminy. Obowiązkiem kobiet, jako gospodyń domu i matek, jest przyrządzanie domownikom pełnowartościowych pokarmów, w których znajdą się konieczne dla zdrowia składniki: białko, węglowodany, tłuszcze i witaminy.

Stosowanie w kuchni domowej większej ilości jarzyn napotyka na te objekcje, że są one jeszcze o tej porze artykułem stosunkowo drogim. Cena ich jednak dość szybko ulega obniżce i niektóre z nich stały się już dostępne dla budżetu ludzi pracy.

Sałata z rzodkiewki. Rzodkiewkę pokrajać w plastry, zlekka osolić i pozostawić na dłuższy okres czasu. Poczym odsączyć z soku, który z niej pod wpływem działania soli spłynął, wymieszać ze sporą ilością drobno pokrajanej cebuli ze szczypiorkiem, zlekka opieprzyć i wymieszać z łyżką kwaśnej gęstej śmietany.

Podobnie przyszykowana rzodkiewka z cebulą może zostać domieszana do przygotowanego twarogu. W tej formie nadawać się będzie do smarowania chleba.

Sałata z rzodkiewki przybrana jajkiem na twardo i przyrządzona z sosem z żółtek i oliwy w dni upalne.

Rzodkiewkę obraną z łupek, jędrną, nie sparciałą zalewamy niewielką ilością wrzącej wody zlekka osolonej i ocukrzonej i gotujemy aż zmięknie. Poczym zaprawiamy ją zasmażką zrobioną z masła i białej mąki. Przyprawiamy do smaku. Na wydaniu zasypujemy garścią drobno posiekanego koperku. Zagotowujemy i podajemy na stół. W ten sposób przyrządzona rzodkiewka podana być może z grzankami i kartoflami lub stanowić uzupełnienie dania mięsnego.

Rzodkiewka duszona z mięsem. Niewielkie kawałki mięsa posolone obtoczone w mące obsmażamy na tłuszcu, poczym zalewamy je wodą i dusimy pod pokrywką. (Na ten cel nadaje się wieprzowina, cielęcina i baranina). Do podduszonego już mięsa wsypujemy rzodkiewkę i drobno pokrajaną cebulę i dusimy tak długo aż mięso i jarzyna będą zupełnie miękkie. Na wydaniu do przygotowanej potrawy wsypujemy pokrojony drobniutko zielony koperek. Na pięć pęczków rzodkiewek bierzemy dwie czubate łyżki koperku.

Opiekanki z rzodkiewek. Pokrajaną w drobne podłużne paski obraną rzodkiewkę mieszamy z gęstym ciastem naleśnikowym. Poczym nabieramy łyżką tą mieszaninę i kładziemy na rozpalony tłuszcz (najlepiej oliwę) Otrzymane opiekanki podajemy jako garnitur do szpinaku.

Symbol troski o przyszłość najmłodszego pokolenia

Opieka nad sierotami wojennymi w ZSRR

Już w pierwszych latach wojny z inicjatywy radzieckich Związków Zawodowych powstały na terenie ZSRR specjalne domy dziecięce dla sierot wojennych. Obecnie ilość domów dla sierot, których rodzice zginęli na skutek działań wojennych wzrosła do 294, liczba ich wychowanków dochodzi do 22 tysięcy. Właściwymi opiekunami tych domów są przedsiębiorstwa przemysłowe, przy których domy te zorganizowano. Ci zbiorowi opiekunowie dążą do zapewnienia dzieciom jak najlepszych warunków życia — pragną otoczyć je miłością, przyjaźnią, zastąpić choć w części utraconych rodziców.

Wszystkie pokoje dziecinne są starannie umeblowane, na półkach — dużo zabawek, książek, pomysłowych gier. Pod okiem doświadczonych wychowawców dzieci spędzają tu na zabawie i rozrywkach umysłowych godziny wolne od zajęć szkolnych.

Robotnicy zakładu przemysłowego, opiekującego się sierocińcem, odwiedzają często swych pupilów i równie chętnie przyjmują ich u siebie. W wolnych chwilach robotnice szyją bieliznę dla dzieci, robią lalki i inne zabawki, a robotnicy wykonywują miniaturowe, kolorowe mebelki dla najmłodszych.

Organizacje związkowe zaopatrują sierocińce w żywność, sprzęt sportowy i pomoce szkolne i rozciągają baczną kontrolę nad codziennym życiem domu, śpiesząc z pomocą w razie potrzeby.

Liczba sierocińców przyfabrycznych stale wzrasta. Ostatnio Związek Zawodowy Dziewiarzy stworzył przy współudziale Ministerstwa Lekkiego Przemysłu 3 nowe domy obliczone na 120 dzieci. W najbliższym czasie mają powstać jeszcze 2 sierocińce przy fabryce „Krasnaja Połana" (okręg Moskiewski) i przy leningradzkiej fabryce „Krasnoje Znamia".

Sierocińce te — to widomy symbol troski radzieckich mas pracujących o przyszłość najmłodszego pokolenia, a szczególnie tych dzieci, które zostały tak ciężko doświadczone przez wojnę.

Teatr, muzyka i sztuka

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 min. 15 poprzedzona światowym rozgłosem tragikomedia hiszpańska Ferdynanda de Rojasa „CELESTYNA" grana przeszło 2000 razy w Paryżu w nowoczesnej adaptacji P. Acharda.

Nieznane u nas arcydzieło teatru hiszpańskiego. Głośna sztuka wystawiona jest w reżyserii L. Schillera, dekoracjach Wł. Daszewskiego, ozdobiona muzyką T. Kiesewetera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej pod dyrekcją Edwarda Wejmana. Udział biorą: I. Chojnacka, E Kunina, B. Bronowska, R. Hanin, J. Krasnowiecka, J. Gosławska, M. Koranówna, Z. Rzuchowska, A. Łapicki, H. Borowski, T. Cygler, Wł. Kaczmarski, T. Woźniak, K. Dejmek, Z. Szymański.

Młodzieży w wieku szkolnym nie przysługuje prawo wstępu na to widowisko.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś i dni następnych o godz. 19 min. 15 arcydzieło polskiej komedii Al. Fredry „Śluby Panieńskie" w reżyserii St. Daczyńskiego, dekoracjach J. Kosińskiego. Udział biorą: B. Fijewska, J. Macherska, B. Sojecka, A. Bogucki, St. Łapiński, T. Woźniak, J. Pilarski.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

, Dziś o godz. 19 min 15 sztuka J. B. Priestley'a „MIASTO W DOLINIE"

Udział biorą: Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz, Barbara Drapińska, Halina Drohocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikołajewski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejska i Feliks Żukowski.

Reżyseria i dekoracje Jana Rybkowskiego. Kasa czynna od 10-ej do 12-ej i od 15-ej, Tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś dwa przedstawienia o godz. 16-ej i 19-ej pięknej operetki z muzyką E. Kalmana „Księżniczka Czardasza" Udział bierze cały zespół artystyczny, chór, balet i wielka orkiestra „Lutni" pod dyr. Z. Wiehlera.

Kasa Teatru czynna od godz. 11-ej.

DZIECIĘCY TEATR KUKIEŁEK RTPD
ul. Nawrot 27.

„Dziwny Doktór" wg. powieści Lefftinga, codziennie widowiska zamknięte dla szkół. W niedziele i święta o godz 12.

Ofiary

Zamiast kwiatów w dniu imienin naczelnego dyr. P.P. „Film Polski" Koła PPR ofiarują na rodziny ofiar terroru faszystowskiego zł 2.865 (dwa tysiące ośmset sześćdziesiąt pięć.).

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na remont magazynów przy ul. Piramowicza Nr 13 ,

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 5 do dnia 11 czerwca 1947 roku do godziny 11-ej w kopercie należycie zamkniętej z napisem „Oferta na remont magazynów przy ul. Piramowicza 13"

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12-ej.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 116.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł 15.000.— należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta Nr 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 31 maja 1947 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót zduńskich obowiązujących w ciągu okresu 6-ciu miesięcy od dnia zatwierdzenia cen przetargowych.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 5 do dnia 11 czerwca 1947 roku do godziny 11-ej w kopercie należycie zamkniętej z napisem „Oferta na roboty zduńskie obowiązujące w ciągu okresu 6-ciu miesięcy od dnia zatwierdzenia cen przetargowych"

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12-ej.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 118 .

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł 10.000.— należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta Nr 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 31 maja 1947 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Uśmiechnij się



The People

SPROSTOWANIE

W związku z **ogłoszeniem** we wczorajszym Głosie Robotniczym przetargu nieograniczonego Państwowej Fabryki Nr 5 ŁZPW niniejszym prostujemy, że orwacie ofert nastąpi w Oddziale przy ulicy Matejki Nr 9.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z rozporządzeniem Ministrów Komunikacji, Spraw Wewnętrznych i Spraw Wojskowych o ruchu pojazdów mechanicznych z dnia 27.X 1937 r. (Dz U R P Nr 85. poz. 616) oraz w myśl zarządzenia Ministerstwa Komunikacji — Centralny Zarząd Motoryzacji z dnia 22.IV 1947 r. — Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Motoryzacji zarządza przerejestrowanie wszystkich pojazdów mechanicznych i przyczep samochodowych, garażujących na terenie Wielkiej Łodzi, a zarejestrowanych dotychczas w Urzędzie Wojewódzkim Łódzkim w Wydziale Motoryzacji od numerów 35.000—43.000.

W tym celu właściciele lub posiadacze pojazdów mechanicznych winni zaopatrzyć się uprzednio w blankiety rejestracyjne. które wydaje Wydział Motoryzacji ul. Piotrkowska 64.

Wypełnione wnioski (podania) o rejestrację należy złożyć nie później jak 2 dni przed wyznaczonym przeglądem technicznym, który odbywać się będzie przy ul. Śródmiejskiej 100 (Plac 9 Maja).

Do wniosków o przerejestrowanie pojazdów mechanicznych muszą być dołączone dowody w oryginale lub w uwierzytelnionym odpisie, a mianowicie:

1) do wniosku o przerejestrowanie pojazdu mechanicznego zgłoszonego do przerejestrowania przez Urzędy, Instytucje Państwowe, pismo resortowo właściwego Ministerstwa o przyznanie temu Urzędowi lub Instytucji etatu na zgłoszony do przerejestrowania pojazd, etat winien być wpisany i poświadczony na wniosku przez władze nadzorcze tego Urzędu lub Instytucji,

2) do podania o przerejestrowanie pojazdu, przeznaczonego do przewozów koncesjonowanych, odpis dokumentu koncesyjnego (tymczasowego zezwolenia),

3) **do wszystkich wniosków (podań)** o przerejestrowanie pojazdów mechanicznych — dowód własności, w przypadku gdy pojazd znajduje się w trzecich lub następnych rękach — kolejne dowody zmiany własności pojazdu,

4) **do każdego wniosku (podania)** o przerejestrowanie — stary dowód rejestracyjny.

W związku z powyższym zarządza się przegląd wszystkich pojazdów mechanicznych (przyczep) według kolejności numerów rejestracyjnych, będzie trwać od 2. 6. 47, do 31. 10. 47 roku.

Łódź, dnia 30 maja 1947 r.

Za Prezydenta Miasta
(—) EUGENIUSZ AJNENKIEL
Wiceprezydent Miasta

Z życia partii

UWAGA PRELEGENCI:

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zwołuje w poniedziałek dn. 2.VI br. punktualnie o godz. 17-ej w Domu Propagandy ul. Piotrkowska 262, wspólne zebranie wszystkich dzielnicowych kół prelegentów oraz Lektorów Komitetu Łódzkiego.

Jednocześnie odwołuje się wszystkie inne zebrania prelegentów, wyznaczone w tym samym terminie.

UWAGA DZIESIĘTNICY LEWEJ ŚRÓDMIEJSKIEJ!

W poniedziałek 2 czerwca o godz. 17-ej w lokalu dzielnicy Południowa 11 odbędzie się odprawa dziesiętników Lewej Śródmiejskiej. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA SZTANDARÓW PARTYJNYCH.

Dziś o godz. 14-ej w lokalu dzielnicy bałuckiej ul. Zgierska 71 odbędzie się uroczystość odsłonięcia sztandaru partyjnego terenowego koła „Żabieniec".

* * *

O godz. 12-ej odsłonięcie sztandaru koła PPR firmy „Azbest".

ZEBRANIE KÓŁ PPR.

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR-u w następujących dzielnicach:

STAROMIEJSKA:

O godz. 9.30 rano zebranie terenowego koła „Nowe Złotno".

O godz. 10-ej zebranie terenowego koła „Doły".

BAŁUTY:

O godz. 10-ej zebranie kół terenowych „Rogi", „Rejmontów" oraz koła „Teofilów".

O godz. 15-ej zebranie koła „Radogoszcz" oraz koła „Pabianka".

GÓRNA PRAWA:

O godz. 9-tej rano odbędzie się ogólne zebranie czł. PPR f. „Wólczańska".

DZIELNICA GÓRNA—LEWA:

Odprawa wszystkich dziesiętników pierwszej zmiany i dziennej zmiany w dniu 2.6.47 o godz. 17-tej w lokalu dzielnicy Górnej—Lewej.

PLENARNE ZEBRANIE WKPPR.

Dnia 5 czerwca o godz. 10-tej rano w świetlicy WKPPR w Łodzi, Piotrkowska 55, odbędzie się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu PPR z udziałem pierwszych sekretarzy powiatowych i miejskich komitetów.

WKPPR w Łodzi

OFIARY

Zamiast kwiatów w dniu imienin Naczelnego Dyrektora PP „Film Polski" koła PPR ofiarowują na rodziny ofiar terroru faszystowskiego zł. 2.865 (zł. dwa tysiące osiemset sześćdziesiąt pięć.)

Z wielkomiejskiego dna

ELEGANCKI ŁUP

U Józefa Gibkiego nieznani sprawcy z mieszkania jego przy ulicy Dąbrowskiej 18 skradli granatowy garnitur w paski, marynarki, buty i aparat „Kodak"

MNIEJ WYKWINTNIE — ZA TO PRAKTYCZNIEJ

Z werandy Julii Mikołajczyk przy ulicy Mazurskiej 20 złodzieje skradli bieliznę, poszwy i koszule.

I Z MYŚLĄ O ZIMIE

Przy ulicy Modrej 4 Gumińskiemu Teodorowi skradziono puchowe kołdry.

Dyżury aptek

Rembieliński — Gdańska 90
Szymański — Rokicińska 8
Zundelewicz — Piotrkowska 25
Szlindenbuch — Srebrzyńska 67
Kasperkiewcz — Limanowskiego 1

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe Miejskie —	104-44
Pogotowie PCK —	117-11
Pogotowie Ubezp. Społecznej —	134-15
Straż Pożarna —	8
Biuro numerów —	199-00

Ze sportu

Grad bramek na meczu MKSE—ŁKS

Węgrzy byli lepsi technicznie, ale ŁKS przewyższał ich szybkością



Gosżcząca od kilku dni w Łodzi drużyna węgierska MKSE rozegrała wczoraj towarzyskie spotkanie z ŁKS-em.

Wysokie zwycięstwo 10:3 (6:1) odnieśli gospodarze. Węgrzy technicznie przewyższali ŁKS wyraźnie, zespołowo jednak ustępowali im wskutek mniejszej szybkości. To było bodaj najważniejszą przyczyną ich porażki.

ŁKS, a zwłaszcza Hogendorf i Baran mieli wczoraj swój dobry dzień. Większość bramek to ich zasługa. U gości zawiodła obrona i bramkarze. W każdym bądź razie drugi był o wiele pewniejszy od pierwszego.

Prowadzenie 1:0 ŁKS zdobył już w pierwszej minucie gry ze strzału Hogendorfa. W 12 minucie Baran podniósł wynik na 2:0, strzelając z jakichś 18 metrów z wolnego.

W 13 minucie Sidor zdobył trzecią bramkę, po której Węgrzy zmienili bramkarza. Nie pomogło im to wiele — dalsze bramki ŁKS zdobywa w 23 minucie (Hogendorf), w 36 minucie (Baran) i w 37 minucie (też Baran).

Jedyną bramkę w pierwszej połowie Węgrzy zdobyli w 30 minucie ze strzału środkowego napastnika Hodobagyi.

Po przerwie gra nieco się wyrównała. W ŁKS-sie zamiast Łącza grał teraz Łuć, na pomocy zamiast Karolka—Adamczyk, a na miejscu Adamczyka—Pegza. W bramce grał Styczyński.

W 15 minucie wynik był już 6:2. Drugą bramkę dla gości zdobył Sziraki. W 24 minucie Węgrzy zdobyli trzecią i ostatnią bramkę przez Retkesa.

Resztę bramek dla ŁKS-u zdobyli Baran (23 minuta), Hogendorf (25 minuta) i Łuć (28 i 39 minuta).

Mecz sędziował niezbyt szczęśliwie ob. Walczak. Widzów około 6 tysięcy.

Konkurs sportowy „Głosu Robotniczego"

Gabryś Marian

pierwszym zdobywcą bezpłatnego biletu na mecz Pomorze—Łódź

W poniedziałek losowanie premii pieniężnych

W dniu wczorajszym przez lokal naszej Redakcji przewinęło się kilka tysięcy zwolenników pięściarstwa, którzy brali udział w naszym konkursie sportowym.

Wśród składających kupony byli i uczniowie i ludzie starsi, którzy z jednakowym zainteresowaniem i przejęciem losowali wczoraj bezpłatne bilety na dzisiejszy mecz.

Rozlosowanych zostało 120 biletów. Listę tych, którzy te bilety wygrali podamy w jednym z najbliższych numerów „Głosu Robotniczego".

Pierwszym szczęśliwcem, który wygrał bilet, był Gabryś Marian, ul. Piotrkowska 70 m. 26.

W poniedziałek może on jeszcze wygrać jedną z premij pieniężnych 5.000, 3.000 i 2.000 złotych, o ile oczywiście odgadnie wynik meczu.

Pływacy wychodzą z pod dachu YMCA

Ciekawy pojedynek Repr. Włókniarzy z Filmowcami



Przed zbliżającymi się Igrzyskami Sportowymi Związku Włókienniczego w Łodzi, Zarząd Sportowy Związków Zawodowych organizuje dzisiaj o godz. 11, ciekawy mecz pływacki pomiędzy Reprezentacją Włókniarzy a KS Filmowiec.

W zawodach tych wezmą udział najlepsi pływacy oraz czołowi skoczkowie Polski. Do Reprezentacji Włókniarzy zostali wyznaczeni następujący zawodnicy: Dąbrowski, Mrówczyński, Daszkowski i Dynowski (Zgierz), Przyborowski, Krogullec, Czkwianianc, Merchel Malinowski, Rączko, Witczak i Wolczyński z KP Zjednoczone.

W KS Filmowcu ujrzymy Cieślaka, Deca, Chojnackiego, Krawczyka, Bonieckiego i innych. Ciekawie zapowiada się bieg na 100 i 200 m stylem klasycznym panów, gdzie zmierzą swe siły Dec (Film) z Krogulcem i Dąbrowskim (Włókniarze), który z nich okaże się lepszy — trudno przewidzieć.

W biegu na 100 m stylem dowolnym z Cieślakiem zmierzy się Mrówczyński, który na 100 m st. dow. w ostatnich zawodach uzyskał czas 1.06,2.

W skokach walka rozegra się pomiędzy Witkowskim i Przyborowskim, obydwaj reprezentują wysoką klasę w Polsce. Tak samo i tu trudno przewidzieć, który z nich okaże się lepszym. Poza tym w skokach humorystycznych wystąpi mistrz Honolulu, Hempiński. Po skokach odbędą się sztafety 5x50 m stylem dowolnym i 3x100 m stylem zmiennym oraz mecz piłki wodnej.

Ceny biletów na zawody: dla dorosłych — 50 zł, uczniowskie — 20 zł.

Ostatni mecz

o mistrzostwo Łodzi w szczypiorniaka

Mistrzostwa Łodzi w szczypiorniaku dobiegają końca. Niedawno odbyło się jedno z ciekawszych spotkań pomiędzy leaderem rozgrywek Zrywem a DKS-em.

Pierwsza połowa nie wróżyła dużego wyniku, dzięki doskonałej grze Jadwigi Wajsówny w bramce, która uchroniła drużynę DKS-u od większej porażki. Natomiast w drugiej połowie, Zrywianki okazały się zespołem o dobrej technice i większej zaciętości i wytrzymałości fizycznej. Jako całość przewyższały drużynę DKS-u, operując długimi podaniami, zwłaszcza ze skrzydłowymi. Wszystkie zawodniczki wykazały dobrą grę zespołową. Bramkarka Wajsówna zademonstrowała doskonałą klasę i broniła brawurowo, najostrzejsze strzały Głażewskiej i Janickiej. Obrona i pomoc DKS-u grały produktywnie, zwłaszcza Kramarska, która zasilała atak piłkami. W napadzie DKS-iankom nic nie wychodziło, a to wskutek nerwowości zawodniczek.

W drużynie Zrywu wyróżniła się pracowitością w pomocy Sekulanka.

Grę rozpoczęły Zrywianki, gdzie do przerwy zdołały strzelić trzy bramki, a DKS dwie. Po zmianie stron, gra przybrała nieco na ostrożności. Obie drużyny dążą do uzyskania bramek, co udaje się kolejno strzelić aż pięć bramek dla Zrywu, przez Głażewską i Janicką. Mimo wysiłku DKS-ianek wynik nie ulega zmianie do końca gry.

Tym drugim zwycięstwem nad DKS-em łódzki Zryw wysunął się na czoło w tabeli, gdzie jeszcze pozostaje do rozegrania jeden mecz ze Zjednoczonymi, który odbędzie się dzisiaj o godzinie 10 na boisku Zrywu.

Na tym meczu zakończą się mistrzostwa Łodzi w Szczypiorniaku żeńskim, a w dniach 6, 7 i 8-go czerwca odbędą się Mistrzostwa Polski w Łodzi.

Tytuł Mistrza Polski bronić będzie KS ZWM „Zryw" — Łódź.

Dzisiejsze imprezy

Dzisiejsza niedziela będzie na ogół bogata w ciekawe imprezy sportowe. Oto główniejsze z nich:

PIŁKA NOŻNA

Stadion ŁKS-u godz. 17.30. Mecz o wejście do Klasy Państwowej Rymer—ZZK

BOKS

Stadion hokejowy ŁKS-u godz. 11. Rewanżowy mecz bokserski Pomorze — Łódź.

SZERMIERKA

Sala AZS-u, Południowa 10, godz. 17. Szermiercze mistrzostwa drużynowe Łodzi z udziałem najlepszych łódzkich szermierzy.

PŁYWANIE

Basen Zjednoczonych, godz. 11. Mecz Reprezentacja Włókniarzy — KS Filmowiec.

SZCZYPIORNIAK

Boisko KS Zryw, godz. 10. Decydujący mecz o mistrzostwo Łodzi pomiędzy KS Zr[illegible] a Zjednoczonymi.

MOTOCYKLIZM

Stadion WKS-u, godz. 17. Wyścigi na torze żużlowym i zakończenie raidu dookoła Łodzi KS Tramwajarz.

Zlot Wojewódzki OM TUR

Szereg ciekawych imprez w Helenowie

Dzisiaj RKS TUR organizuje Zlot Klubów Sportowych OM TUR-a Województwa Łódzkiego, w ramach którego odbędą się uroczyste otwarcie hali sportowej i toru kolarskiego w parku Helenów.

W programie przewidziane są zawody w piłce nożnej, biegi na przełaj, zawody kolarskie, koncert chórów i orkiestr robotniczych.

Defilada uczestników Zlotu i uroczyste otwarcie odbędzie się o godz. 10.30.

O wejście do Klasy Państwowej

O wejście do Klasy Państwowej dzisiaj grają:

GRUPA I

Polonia (Świdnice) — Polonia (Warszawa).
Wisła — Ognisko (Siedlce).
KKS (Poznań) — Polonia (Bytom).
Szombierki — Motor (Białystok).

GRUPA II

AKS — Gedenia.
RKU (Sosnowiec) — Pomorzanin.
Rymer — ZZK (Łódź).
Cracovia — Orzeł (Gorlice).
Grochów — Radomiak.

GRUPA III

KKS (Olsztyn) — Warta.
PKS (Szczecin) — WMKS (Katowice).
Garbarnia — Lublinianka.
Tęcza — Czuwaj (Przemyśl).

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14 Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy". D — 015810